

**PROTOKÓŁ Nr 20/17**  
**z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu**  
**z dnia 14 grudnia 2017r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Radni w liczbie 12 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Marzanna Wieczorek – kierownik MZEASiP.
5. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej.
6. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny Urzędu Miasta.
7. Radny pan Jacek Trynda – przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.
8. Pan Jerzy Woszczyk – przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. z uwzględnieniem wniosków złożonych do projektu budżetu przez stałe komisje Rady Miasta w Myszkowie.
4. Opracowanie planu pracy komisji na 2018r.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem zmienionego porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 12 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. z uwzględnieniem wniosków złożonych do projektu budżetu przez stałe komisje Rady Miasta w Myszkowie.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali projekt budżetu na 2018r. Czy są jakieś pytania w związku z projektem?

Pan Burmistrz powiedział tytułem wstępu, że w stosunku do poprzedniej komisji sytuacja o tyle się zmieniła, że wpłynęły opinie z RIO. Przyznał, że chciałby żeby radni mieli takie poczucie odpowiedzialności za finanse publiczne przy rozmowie o budżecie dzisiaj i na sesji 28 grudnia. W tej chwili mamy dziwną atmosferę wokół miasta, która stworzyła się przez parę osób. Jedna osoba rozprzestrzeniła informację o wątku korupcyjnym, że Komendant Straży Miejskiej ma brata, właściciela komisju i dlatego do Nas przyjeżdżają telewizje. Nikt nie pochyla się nad istotą, co zrobiono, jakie działania Straż zrobiła, w sprawach różnych będziecie o to Państwo pytać. Drugi wątek, ta sama osoba pozwala sobie na telefony do mieszkańców, co nie jest zabronione, próbując wciągać mieszkańców w różne nieprawdziwe informacje. Niektórzy mieszkańcy oddzwaniają np. „czy to prawda, że Pan jest skłócony w sprawie drogi gruntowej z Burmistrzem”, próba poszukiwania kolejnych informacji, sensacji. Trzecia kwestia to jest kwestia dyskusji, którą prowadziliśmy, dotyczącej żłobka. Wyprzedzająco powiedział, że nie przypadkowo w tej dyskusji odpowiadał, że gminie bardziej się opłaca utworzyć 25 miejsc przedszkolnych bez dofinansowania niż osiem z dofinansowaniem. Jak ktoś chce zapoznać się z wyliczeniami skierował do pokoju nr 20, do p. Agnieszki Irzwikowskiej, która takie wyliczenia może przedstawić. Tego samego dnia, kiedy odbywała się ostatnia komisja, odbyło się spotkanie w Bawilandzie o godz. 18.00 podczas którego zbierano podpisy celem oczekiwania, że miasto wyasygnuje większą kwotę na zadanie, które jest zadaniem nieobowiązkowym, a gdybyśmy się na to zdecydowali to będzie dodatkowym obciążeniem dla budżetu miasta. Dodał, że jest w kontakcie, zarówno z Panią z Bawilandu, jak i z wskazanymi przedstawicielami mieszkańców. Jest z nimi umówiony 10 stycznia na rozmowy, dlatego że w tej chwili gmina prowadzi badania ankietowe. Wysłaliśmy ankietę do wszystkich rodzin, które posiadają pociechy powyżej 12 miesięcy, a przed ukończeniem 2,5 roku, czyli to, co nie obejmuje nam kwestia przedszkoli. Czwarta kwestia, gmina nie jest w pełni przygotowana na obowiązek, jaki na nią nałożył ustawodawca w zakresie zabezpieczenia ilości miejsc w przedszkolach. Proszę o tym pamiętać, to jest obowiązkowe. Piąta rzecz, podjęta została uchwała dotycząca żłobków, która skutkuje faktem, że jeżeli Panie z Bawilandu utworzą kolejną grupę pięćdziesięcioosobową, a mamy taką informację, to automatycznie obciążenie w przyszłorocznym budżecie, czego nie ma w tym projekcie nad którym będziecie Państwo głosować, wzrośnie o kolejne 100.000,00 zł. Uchwała jest na jakiegokolwiek miejsce, na każdego dzieciaka w jakimkolwiek żłobku na terenie Myszkowa 160,00 zł. Wniosek jest o zwiększenie dotacji. Skąd się ten wniosek wziął? Jak się startuje do projektu, czyli np. radny Adam Zaczowski mówił na ostatniej sesji, że można zrobić pewną konstrukcję budżetową, tylko trzeba pamiętać o skutkach konstrukcji finansowej. Rodzice wiedzieli o tym, przynajmniej powinni zostać poinformowani, że będą uzyskiwali wsparcie w zakresie opłaty za żłobek również z Unii Europejskiej i że to nie będzie na zawsze, tylko po jakimś czasie się skończy i to się kończy 1 stycznia 2018r. Nie może też tak być, że jakiegokolwiek uszczuplenie w portfelu mieszkańca odbija w budżet, abstrahując od akurat wrażliwej usługi jaką jest usługa miejsca w żłobku. Do tej pory gmina ponosi obciążenie na poziomie 76.000,00 zł rocznie, w tej chwili to obciążenie wzrośnie, bo Panie tworzą kolejną grupę. W związku z tym, że skorzystały z dofinansowania unijnego mają określone wskaźniki projektu, którego trwałość jest pięcioletnia i muszą te wskaźniki zachować. Nie wiemy jakie to są wskaźniki, jesteśmy w trakcie rozmów. Rozpatrujemy również, byliśmy w Bawilandzie i rozmawialiśmy, być może coś Państwu proponujemy,

ale nie zrobimy tego na wariata i nie zrobimy tego huśtając budżetem w lewą, czy w prawą stronę, bo musimy najpierw zebrać ankietę, wiedzieć jakie mamy dane. Na sesji powoływano się na badania, nikt nie przedstawił jaką metodą zebrał badania, jakie są te badania, tylko padały liczby. W tej chwili będzie rzetelna informacja, bo będzie odbiór od każdego gospodarstwa domowego, który ma pociechy w takim wieku, czy są zainteresowani, czy nie są zainteresowani. W ankiecie jest również do jakiej kwoty. Dopiero wtedy będziemy patrzeć na to, czy nas na to stać, czy możemy coś zaproponować, co nie jest obowiązkowe dla naszych finansów, a niezależnie od tego nie zaryzykujemy zadaniami, które są obowiązkowe. Państwo wielokrotnie na poprzednich komisjach zadawaliście pytania, znacie ogólne przesłanie dotyczące budżetu, na którejś z komisji pojawiły się dwie prośby, Prośba pana radnego dotycząca rozpisania, o ile w stosunku do ubiegłego roku wzrastają nam koszty oświaty, to Państwu przed chwilę rozdałem, to jest przygotowane przez panią Marzannę Wieczorek. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Druga prośba radnej Pichety odnośnie lamp, sprawdziliśmy, dzisiaj nie podam całej gamy, co się kryje w 250.000,00 zł. Mamy nadzieję, że wybierzemy projektanta, bo wpłynęły oferty i będziemy wykonywać w czterech miejscach oświetlenie, a dodatkowo będziemy w niektórych miejscach zgłaszać. To co radną interesowało, na trzy zgłoszone lampy jednej na pewno nie zrobimy, a dwie z nich z uwagi, że tam już jest przysłowiowy piąty kabel, to dla nas jest mniej kłopotliwe. Bez względu co w tych 250.000,00 zł będzie, te dwie lampy będą zrobione, ale proszę na razie nie pytać o terminy. Burmistrz oddał głos pani Skarbnik, żeby odczytała opinie RIO, a potem poprosił o pytania.

Pani Skarbnik powiedziała, że wczoraj wpłynęły trzy opinie z Regionalnej Izby Obrachunkowej. Pierwsza jest w sprawie projektu uchwały budżetowej. Ta opinia jest pozytywna, nie zawiera żadnych zastrzeżeń, uwag. Są tam sformułowania mówiące o tym, że gmina spełnia wszystkie wskaźniki wynikające z ustawy o finansach publicznych. Druga opinia jest o możliwości sfinansowania deficytu przyjętego do WPF, uchwały budżetowej. Na komisjach omawialiśmy, że deficyt jest ponad 20.000.000,00 zł. Ta opinia również jest pozytywna, spełniamy wszystkie wskaźniki zgodnie z WPF, w związku z tym zapisy w tej opinii nie zawierają żadnych sformułowań, które by budziły zastrzeżenia co do deficytu. Jeżeli chodzi o trzecią opinię w sprawie przedłożonego projektu uchwały w sprawie WPF ona jest pozytywna, z tym że zawiera uwagi. Pani Skarbnik przedstawiła na co RIO zwróciło w swej opinii uwagi. W treści uchwały brak jest odniesienia do załączników. WPF tak jak każda uchwała rozpoczyna się od projektu uchwały budżetowej. Ten projekt, pamiętam rok ubiegły, przekazywałam pracownikowi, że brakowało w projekcie słów: „zgodnie z załącznikiem nr 1”, „zgodnie z załącznikiem nr 2”. Przekazywałam to, ponieważ to wszystko idzie elektronicznie, jak już prześlemy elektronicznie do RIO i pozostał ten błąd. Znowu uzupełnili w projekcie uchwały WPF te załączniki. Nieprawidłowo określono przeznaczenie prognozowanej nadwyżki budżetowej w latach 2021 – 2025. W WPF są prognozy w zakresie dochodów, wydatków, nadwyżki budżetowej, jej przeznaczenia. W kolumnie 10 WPF jest kwota nadwyżki, czyli różnica pomiędzy dochodami, a wydatkami. Kolumna następną 10.1 to jest przeznaczenie tej nadwyżki. Ponieważ są to lata 2021-2025 powinna być identyczna kwota. Nam program tego nie kwestionuje, ponieważ to z palca się wprowadza. Przy tych zmianach, które były wprowadzane później, jak robiliśmy korekty nie

zwrócono na to uwagę. W limitach pomimo tego, że sprawdzaliśmy bardzo dokładnie, znalazły się również rachunkowe omyłki przy czterech inwestycjach. Ten limit zobowiązań w czterech pozycjach jest większy jak łączne nakłady, ewentualnie limity w poszczególnych latach. Dotyczy to pozycji 1.1.2 i 1.1.3 „Adaptacja budynku Internatu”, założono w łącznym limicie kwotę 10.230.000,00 zł, a powinien być 5.700.000,00 zł, bo taka kwota jest w limicie na 2018r. Nie potrafię wytłumaczyć, skąd się wzięła ta kwota 10.000.000,00 zł. W następnej inwestycji „Budowa drogi w ul. Ogrodowej”, również w tym limicie łączne nakłady finansowe są 4.235.000,00 zł. Limit powinien być określony na kwotę 4.130.000,00 zł, a u nas 4.300.000,00 zł, czyli on jest większy jak łączne nakłady. Podobnie w następnej pozycji „Budowa drogi w ul. Warta”, bo są cztery takie inwestycje. To są te same błędy przy ogólnych limitach, że limit jest 2.820.000,00 zł, a powinno być 2.759.000,00 zł, po prostu matematyka się tutaj kłania. Nie wiem, skąd te kwoty znalazły się w limicie, pewnie były w poprzednich WPF i nie zostały one poprawione. Zostały poprawione do 2023r, pracownik musiał to pominąć. Sprawdzaliśmy dokładnie jeśli chodzi o poszczególne lata, natomiast łączne zestawienie tego limitu jest na następnej stronie. Jeszcze jest jedna uwaga, że są rozbieżności dotyczące okresów realizacji przedsięwzięć i w pozycji 1.3.2.15 i pozycji 1.3.2.20 pomiędzy okresem wskazanym w wykazie przedsięwzięć, a wskazanym w objaśnieniu. Do wszystkich tych przedsięwzięć są objaśnienia. Przedsięwzięcia przy inwestycji „Budowa odcinka drogi przy ul. Towarowej” okres realizacji określony jest na 2021 – 2003. W objaśnieniach jest rok pomyłony, jest dwadzieścia dwa, dwadzieścia trzy. W „Poprawie bezpieczeństwa etap III”, również okres realizacji jest 2016 – 2019, natomiast w objaśnieniach, ponieważ to jest tylko zadanie, które powinno być zakończone w 2018r. jest 2018r. Takie są uwagi, które w treści swojej opinii przedstawiła RIO. Pani Skarbnik dodała, że to poprawi.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z przedstawionymi informacjami?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma pytanie natury organizacyjnej, czy jeśli chodzi o wątki poruszane przed chwilą w odniesieniu do budżetu, czy teraz będziemy o tym dyskutować, czy później?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na pewno jeżeli chodzi o pismo z Bawilandu wrócimy do tego w sprawach różnych.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że to jest słowo wstępne, a analizować będziemy później.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia przeczytała przed głosowaniem projektu budżetu na 2018r. opinie poszczególnych komisji dotyczących budżetu na 2018r.

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 2017r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. **Komisja Rewizyjna** zaopiniowała w/w projekt pozytywnie (w głosowaniu brało udział 10 osób: 8 - głosów - za, 2 - głosy wstrzymujące się, 0 - głosów przeciwko).

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 2017r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. **Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście** zaopiniowała w/w projekt jednogłośnie (w głosowaniu brały udział 4 osoby: 4 głosy za i 0 głosów wstrzymujących się, 0 głosów przeciw).

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2017r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. **Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji** zaopiniowała w/w projekt pozytywnie (w głosowaniu brało udział 8 osób: 6 głosów za, 2 głosy wstrzymujące się, 0 głosów przeciw).

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2017r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. **Komisja Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw** Rady Miasta w Myszkowie zaopiniowała w/w projekt pozytywnie (w głosowaniu brało udział 13 osób: 10 głosów za, 3 głosy wstrzymujące się, 0 głosów przeciw).

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2017r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2018r. **Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej** zaopiniowała w/w projekt jednogłośnie (w głosowaniu brało udział 5 osób: 5 głosów za i 0 głosów wstrzymujących się, 0 głosów przeciw).

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2018r.

Po omówieniu na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu w dniu 14 grudnia 2017r. projektu budżetu na 2018r., zapoznaniu się z opiniami do projektu budżetu wszystkich stałych komisji Rady Miasta, **Komisja Finansów i Budżetu** pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu na 2018r. (w głosowaniu brało udział 12 osób: 9 głosów za i 3 głosy wstrzymujące się, 0 głosów przeciw).

#### **Do punktu 4.**

#### **Opracowanie planu pracy komisji na 2018r.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali projekt ubiegłoroczny planu komisji. W poszczególnych miesiącach oprócz zaopiniowania materiałów sesyjnych i spraw różnych są tematy. Przewodnicząca komisji zaproponowała plan pracy komisji na 2018r. w następującej postaci:

#### **Styczeń**

1. Dyskusja na temat budżetu partycypacyjnego.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

## **Luty**

1. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
2. Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Sprawy różne.

## **Marzec**

1. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2018r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
2. Informacja na temat działalności i planów na 2018r. KZGM.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Sprawy różne.

## **Kwiecień**

1. Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2017 dla gminy.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

## **Maj**

1. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
2. Sprawy różne.

## **Czerwiec**

1. Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.
2. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2017 rok.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Sprawy różne.

## **Lipiec**

1. Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich (komisja wyjazdowa).
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

## **Sierpień**

1. Analiza wyniku finansowego za 2017r. i za I półrocze 2018r. spółek MTBS, SANiKO, ZWiK oraz KZGM.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

## **Wrzesień**

1. Zaopiniowanie sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2018 r.
2. Informacja dotycząca planowanych inwestycji z uwzględnieniem ponoszonych na ich wykonanie kosztów w celu zabezpieczenia środków w budżecie miasta na 2019r.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

4. Sprawy różne.

#### **Październik**

1. Ocena realizacji inwestycji i remontów w 2018 r. oraz analiza poniesionych kosztów.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

#### **Listopad**

1. Zaopiniowanie propozycji wysokości podatków i opłat lokalnych na 2019r.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

#### **Grudzień**

1. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2019r. z uwzględnieniem wniosków złożonych do projektu budżetu przez stałe komisje Rady Miasta w Myszkowie.
2. Opracowanie planu pracy komisji na 2019r.
3. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
4. Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do przedstawionego planu pracy komisji na 2018r.?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że na posiedzeniu komisji połączonej padła decyzja o przesunięciu tematu dyskusji nad budżetem partycypacyjnym na miesiąc styczeń.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że odczytała to jako pierwszy punkt w miesiącu styczniu. Punkt 1 to dyskusja na temat budżetu partycypacyjnego. Zwróciła się z pytaniem, czy jeszcze Państwo radni mają jakieś uwagi?

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała o lipiec, czy to w dalszym ciągu jest zapoznanie się ze stanem lokali socjalnych?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że już o tym mówiła, w tym roku jest zapoznanie się ze stanem inwestycji miejskich. Zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś uwagi? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie planu pracy komisji na 2018r.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 radnych. Przy 12 głosach za, 0 wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko, plan pracy Komisji Finansów i Budżetu na 2018r. został przyjęty jednogłośnie.*

#### **Do punktu 5.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

#### **1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018r.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 9 głosów za, 3 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt budżetu miasta na 2018r. został zaopiniowany pozytywnie.*

## **2/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2018 – 2031.**

*O odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 9 głosów za, 3 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2018 – 2031 został zaopiniowany pozytywnie.*

## **3/ Projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie na 2017 rok.**

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma pytanie w zasadzie do uzasadnienia. Poprosił o wyjaśnienie, bo w uzasadnieniu jest przywołana zmiana systemu oświaty, natomiast wydatki zwiększają się praktycznie we wszystkich szkołach i przedszkolach. To wszystko ma związek z tym, że gimnazja zostają wygaszone. Mamy zwiększenie w gimnazjach i to w kwocie dosyć wysokiej w porównaniu do podstawówek. W prognozowanych zmianach w budżecie zostały wprowadzenia zwiększenia wydatków w szkołach podstawowych, przedszkolach, gimnazjach, stołówkach. Z uzasadnienia wynika, że zmiany są wynikiem reformy oświaty, które weszły od 1 września. Do końca się to nie zgrywa, bo czemu jest zwiększenie w gimnazjach, skoro jest zmniejszenia obciążenia w gimnazjach.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że wynika to z zatrudnienia nauczycieli. Generalnie ubył jeden rocznik gimnazjów, przeszedł do szkół podstawowych. Ale jeżeli chodzi o stosunek pracy nauczycieli, to często składa się tak, że nauczyciel był zatrudniony w szkole podstawowej, ale w tym roku ma więcej godzin od września, jeszcze realizowany jest w gimnazjum w związku z nauczaniem specjalnym. Rok budżetowy, a rok szkolny ma swoją specyfikę, jeżeli chodzi o zakresy czynności nauczycieli. To jest uporządkowanie płac pod to, co się zadziało od 1 września, jeśli chodzi o nauczycieli, a rozdział gimnazjalny mimo, że są tylko szkoły podstawowe 80 110 został nadal zachowany. To się wiąże ze stosunkiem pracy nauczycieli z wykonywanymi przez nich czynnościami. Niektórzy nauczyciele przeszli do podstawówek, niektórym zwiększył się zakres jeszcze na te dwa lata godzin w gimnazjum. To tylko z tego wynika, z chorobowego różnego nauczycieli, bo mniej chorują być może w podstawówkach, więcej w gimnazjach, także wynika to z arkuszy organizacyjnych i z umów o pracę nauczycieli. Tak najogólniej mogą to tylko powiedzieć, bo planując budżet i rozkład szkoły we wrześniu danego roku robi się do sierpnia. Od września następnego roku zmieniają się te układy w szkole między rozdziałami, między nauczycielami. To jest uporządkowanie generalnie, w zespole zostaje tyle samo, tylko między rozdziałami budżetowymi, czyli 80101, 80110, 80148 są przejścia godzinowe, więcej godzin ponadwymiarowych jest prawdopodobnie realizowanych, a na pewno, od września w klasach gimnazjalnych, bo doszli uczniowie i z tego to wynika, tylko i wyłącznie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jak to wygląda w przedszkolach.



Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP odpowiedziała, że w przedszkolach wynika to ze zwiększonej liczby oddziałów.

Radny Adam Zaczkowski zauważył, że nie jest to napisane w uzasadnieniu.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że powstały trzy nowe oddziały klas. Przyznała rację radnemu, że nie ma w uzasadnieniu nic o przedszkolach.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wygląda to dziwnie, jeśli chodzi o relację między szkołami podstawowymi, a gimnazjami, bo skoro duża część nauczycieli, czy grupa nauczycieli odeszła do szkół podstawowych, zostali przeniesieni, a zwiększenie w podstawówkach jest na 80.000,00 zł, a w gimnazjach pomimo, że odeszli Ci nauczyciele zwiększenie jest na 48.600,00 zł.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do radnego Zaczkowskiego, że tu jest pewna kombinacja, Ci nauczyciele nie przeszli do szkoły podstawowej, czy gimnazjum, tylko rozliczane mają rozliczane godziny jako ponadwymiarowe w szkole macierzystej.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP zgodziła się z tym.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że tu jest pewien myk prawny, który został zastosowany i w momencie, kiedy nauczyciel idzie na zwolnienie lekarskie ma liczoną średnią 80%. To jest z korzyścią dla budżetu gminy. Tu Pani kierownik dobrze policzyła i sprytnie tą metodę stosuje.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że to nie jest myk prawny, Pan radny jako dyrektor wie jak się rozlicza.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił, żeby pani kierownik z nim nie polemizowała, ponieważ każda jednostka jest jednostką statutową, niezależną. A jeżeli godziny ponadwymiarowe liczy się w innej placówce jako w szkole macierzystej, poprosił o wytłumaczenie jak to jest, skoro jest zatrudniony w innej szkole.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP odpowiedziała, że nie rozumiała.

Radny Eugeniusz Bugaj wytłumaczył, że jest zatrudniony w ZS nr 1, realizuje godziny w szkole nr X i ma rozliczane godziny ponadwymiarowe nr 1, ale pracuje w szkole X.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że już rozumie.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy to jest nieprawidłowość?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP odpowiedziała, że nie.

Radny Eugeniusz Bugaj wyjaśnił, że zgodnie z Kodeksem Pracy, Kartą Nauczyciela to jest zatrudnienie w innej szkole?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że jest to zatrudnienie w danej szkole.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał, czy w związku z tym powinna być umowa nawet na jedną godzinę? Poprosił o odpowiedź, tak albo nie. Przyznał, że nie mówi, że jest to złe, bo jest to korzystne dla budżetu gminy.

Pani Marzanna Wieczorek przyznała, że właśnie to miała powiedzieć, może być, ale nie musi. Wydajemy pieniądze publiczne, staramy się je tak wydać, żeby były sensownie, logicznie i korzystnie wydane dla budżetu gminy i nie było z tego tytułu dopłat do art. 30 z Karty Nauczyciela.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że tego nie kwestionuje. Nie chce polemizować w innym kierunku, ale gdybyśmy się oparli o orzecznictwo SN, to nie wie, czy gmina na tym by wygrała.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że gmina wydaje pieniądze racjonalnie, gospodarnie, tak, żeby było to z jak najlepszą korzyścią dla budżetu gminy. Przynajmniej tak się staramy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie powiedział, że brak jest na wzrost wynagrodzeń nauczycieli około 800.000,00 zł. Czy w związku z tym będzie podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli, czy nie będzie, a jeżeli będzie, to o jaką kwotę i od kiedy?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze szczegółowego rozporządzenia w temacie odnośnie wynagrodzeń nauczycieli. Jeżeli chodzi o stanowisko Ministerstwa Edukacji, Finansów pojawiają się informacje, że jest rezerwa celowa w budżecie na uruchomienie tych podwyżek, potem ta rezerwa gdzieś prawdopodobnie zniknęła. Różne są nie do końca jasne i precyzyjne informacje w kwestii finansowania przyszłorocznych podwyżek nauczycieli, ale jeżeli one wejdą i będzie stosowne rozporządzenie w tym temacie, to na pewno muszą być wdrożone, bo to jest obligatoryjne.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie powiedział, że wyczytał w Rzeczypospolitej, że zdaniem Ministra Rozwoju i Finansów będzie wzrost subwencji oświatowej na 2018r. uwzględniający zmiany podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli o 5% od 1 kwietnia 2018r.

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że jeżeli tak będzie to dobrze.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie powiedział, że chodzi mu o to, czy subwencja była powiększona o tą kwotę?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP odpowiedziała, że na chwilę dzisiejszą nie.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zwrócił się z pytaniem do pana Burmistrza, czy planuje podwyżki dla pracowników Urzędu? Przyznał, że martwi go, że mogą najlepsi odpłynąć. Podał prosty przykład, miasto Myszków ogłasza przetarg na malowanie poziome w listopadzie. Każda porządna firma nie maluje w tym okresie. Oznakowanie poziome maluje się do końca października. Porządne firmy nie dają od listopada gwarancji. Wie, że przetarg był rozpisany z gwarancją.

Pan Burmistrz powiedział, że ruchy na płacach już zrobił. W budżetówce nie można zrobić tak jak w firmie i niestety, mimo że je uczyniliśmy spowodowały w ostatnim czasie odejście kolejnego człowieka z Wydziału Inwestycji. W tej chwili będę ogłaszał konkurs na dwie kolejne osoby do Wydziału Inwestycji. Z uwagi na to, że zaostrza się system kontroli np. dotyczący ewidencji dróg, tych obowiązków nam przybywa. Będę poszukiwał osób z kwalifikacjami, pewnie z większymi wymaganiami płacowymi. Staramy się zatrzymać odpływ kadr, żeby nie był masowy, w paru kluczowych miejscach Urzędu Miasta. To wpływa na perturbacje, które później Państwo odczuwacie pytając, miało być zrobione, nie miało być zrobione. W tej chwili z roku na rok coraz silniej organizacyjnie uderza w nas obsługa budżetu partycypacyjnego, może uderza nie, bo świadomie wprowadziliśmy, ale min. jedna z osób miałaby dedykowane obowiązki, żeby pilnować procedur, terminów z budżetu obywatelskiego extra. Czy kogoś znajdziemy, nie wiem. Podam przykład, ogłosiliśmy czterokrotnie konkurs do Wydziału Inwestycji, za czwartym podejściem zgłosiła się osoba, na okresie próbnym po miesiącu odeszła sama. Niektórzy mają też inne wyobrażenie, być może że tu się nie pracuje, ale tu jest bardzo ciężka praca, ona jest dodatkowo ciężka, czego wczoraj doświadczył niesłusznie mój Komendant Straży. Takich standardów pracy, jacy mają niektórzy moi pracownicy, nie ma w innych zakładach pracy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 10 głosów za, 2 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie na 2017 rok został zaopiniowany pozytywnie.*

**4/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności nieruchomości położonych w Myszkowie (obręb Mrzygłódka).**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 12 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**5/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla miasta Myszkowa na 2018r.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 12 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Myszkowa na 2018r.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 12 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Myszkowa Nr XVIII/152/08 z dnia 26 marca 2008r. w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania, wysokości i sposobu pobierania opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach gminnych w strefach płatnego parkowania na obszarze miasta Myszków.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 12 głosów za, 0 głosach wstrzymujących się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 12 osób. Przy 11 głosów za, 1 głos wstrzymujący się, 0 głosów przeciwko projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.*

**Do punktu 6.  
Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zasygnalizowała, że na komisję zostało skierowane pismo z Solidarności dotyczące podwyżek dla obsługi. Pismo było omawiane na Komisji Oświaty. Dostaliśmy dzisiaj rozpiskę od pana Burmistrza (treść w załączeniu do niniejszego protokołu), jak w poszczególnych grupach, jakie są wydatki na oświatę. Tutaj w pkt. 3 ten wzrost jest zapewniony. Czy Państwo chcecie dyskutować o tym piśmie? Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji przeszła do kolejnego pisma, które wpłynęło na komisję tj. pismo od dyrektora PUP w Myszkowie w sprawie wytypowania przedstawiciela Rady Miasta w Myszkowie do Powiatowej Rady Rynku Pracy. Musimy po prostu przedstawić kandydata. Zwróciła się do radnych, czy mają jakieś kandydatury?

Radny Dominik Lech zgłosił kandydaturę radnej p. Beaty Pochodni.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś inne kandydaty? Zwróciła się do radnych, czy wyrażają zgodę, żeby była przedstawicielem Rady Miasta w Powiatowej Radzie Rynku Pracy. Radni poparli kandydaturę radnej, radna podziękowała za propozycję swojej kandydaty.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy dodatkowy przedstawiciel nie chce kontynuować?

Radny Jacek Trynda powiedział, że dziękuje, ma teraz wiele innych obowiązków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że kolejne pismo, które wpłynęło na komisję dotyczące prośby o zwiększenie dotacji na rzecz żłobka Bawiland w Myszkowie. Czy radni w związku z tym mają jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przy tej sprawie ewidentnie wychodzi na wierzch kwestia posiadania przez gminę własnego żłobka publicznego. Gdyby pan Burmistrz mówił tutaj o kalkulacjach cenowych, on się tutaj nie zgodzi, organizacja żłobka nie wymaga organizowania oddziału ośmioosobowego. Pan Burmistrz mówił o tym na sesji i dzisiaj powtórzył. Przepisy mówią o wymaganiach dotyczących organizacji żłobków, ale nigdzie nie jest zapisane, że oddział musi liczyć ośmioro dzieci. Żłobki funkcjonujące na naszym terenie liczą więcej osób, obsługa jest dostosowana do przepisów, wszystko jest w jak najlepszym porządku. Co do kosztów, nie wiem jak wyliczenia, chciałbym je zobaczyć, wyliczenia dotyczące zorganizowania dwudziestu pięciu miejsc opieki dla dzieci w przedszkolu bez dofinansowania.

Pan Burmistrz wtrącił, że w okresie pięciu lat.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że niech będzie w okresie pięciu lat z dofinansowaniem, biorąc pod uwagę to, że dofinansowania do utrzymania, do funkcjonowania żłobka są ciągłe, bo program rządowy „Maluch” jest coroczny i co roku można uzyskać dofinansowanie na funkcjonowanie żłobka omijając zupełnie kwestię utworzenia miejsc opieki w żłobku, na które są środki w dwóch źródłach. Te pieniądze można spożytkować. Teraz rozmawialiśmy o rozbudowie Przedszkola nr 2 z własnych środków, czy z kredytu. Na rozbudowę przedszkola w kierunku utworzenia żłobka można pozyskać dofinansowanie 85%. Poprosił o wyliczenia jak to zostało skalkulowane? Druga kwestia, podmiot prywatny, który prowadzi żłobek ukierunkowany jest na zysk. Oprócz tego, że ma zapewnić opiekę dla dzieci to ma zapewnić funkcjonowanie firmy, którą prowadzi, w związku z czym zawsze te koszty będą wyższe. Firma być może źle skalkulowała sobie projekt, nie przewidziała kwestii utrzymania trwałości albo nie myślała o tym. Miasto gdyby taki projekt realizowało tak jak pan Burmistrz wskazywał już od początku myślałoby o tym, żeby zabezpieczyć kwestię funkcjonowania żłobka na kolejne lata. Jak to się przekłada na rodziców dzieci, które posłały je do żłobka i teraz jest problem. Gdyby żłobek był publiczny problemu dzisiaj by nie było. Kwoty skalkulowane jakie miasto musiałyby dołożyć, bo wiadomym jest, że pewnie ciężko było skalkulować funkcjonowanie żłobka tak, żeby gmina nie dokładała nic. Biorąc pod uwagę, że dokładamy chociażby do Szkoły Muzycznej, co też

nie jest naszym obowiązkiem, że dokładamy do przedszkoli to, kolejny punkt w budżecie, który niewiele by zmienił. To nie są wysokie koszty, a możemy wpływać, poprawiać funkcjonowanie na naszym rynku pracy. Poruszył jeszcze jeden wątek dotyczący ankiety. Pan Burmistrz wysłał ankietę, a on akurat ma dziecko jeszcze w tym wieku. Podsumował, że jeżeli chcemy zrobić ankietę, z której ma nic nie wynikać, to trzeba się zgłosić do Burmistrza, on ją świetnie sporządzi. Ta ankietę jest sporządzona w taki sposób, żeby efekt po zebraniu odpowiedzi był taki, że żłobek jest niepotrzebny. Nie zostały tu uwzględnione w ogóle osoby, które w tej chwili nie pracują, bo opiekują się swoimi dziećmi, chciałyby tą pracę podjąć, jak wynika z tego pisma, które pani przewodnicząca przytaczała. Ludzie argumentują tam, że miasto dba o to, żeby rozwijała się przedsiębiorczość na terenie miasta, żeby powstawały miejsca pracy i zapytują, w jaki sposób te matki mają podjąć pracę, skoro (...).

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, którzy ludzie, bo nikt się nie podpisał.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to jest inna kwestia, że nikt się nie podpisał.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wiadomo, czy to z czegoś wynika, czy to jest hipoteza?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że gdybyśmy chcieli zamienić hipotezę na wiedzę to takie pytania w tej ankiecie by się znalazły, a tu ich nie ma. Tą grupę osób z automatu się wyklucza. Nie dowiemy się, czy ten problem istnieje, czy nie istnieje, bo pytanie pierwsze jest takie: „Czy podczas wykonywania pracy zarobkowej Pana(Pani) dziecko w wieku do 2,5 lat jest pod opieką innych osób?”. A co w sytuacji, kiedy nie zarobkujemy i sami zajmujemy się tym dzieckiem chcąc podjąć zatrudnienie, a nie mając takiej możliwości, bo nie ma gdzie znaleźć gdzie opieki dla dziecka.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że myśli, że każdy ma długopis i te uwagi by się znalazły. Nie było zabronione.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, gdzie, przecież to były pytania zamknięte.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że gdyby do niej wpłynęła ankietę, będąc matką, po prostu dopisałyby do tej ankiety.

Pan Burmistrz powiedział, że pan radny raczył na poprzedniej sesji rzucać liczby, nie podając metodologii, jak uzyskał dane, mówił o pięćdziesięciu osobach, drugi radny mówił o stu osobach. Co my zrobiliśmy? Mamy tą odwagę w przeciwieństwie do Pana radnego i nie krytykujemy pana metody, bo jej nie znamy. Wystosowaliśmy ankietę takiej treści, jak w tej chwili Pan pokazuje do wszystkich rodziców, którzy mają dzieci, pracujących i nie pracujących, którzy mają dzieci powyżej dwunastego miesiąca, a przed 2,5 rokiem. Dlaczego? Nasze działania zmierzają do tego, żeby dla tych rodziców, którzy potrzebują zaprowadzić swoje pociechy na czas opieki, które mają 2,5 roku, bądź więcej, będziemy to

kierować miejscami w przedszkolach. W rozmowach z Panią z Bawilandu wyraźnie zostało powiedziane, bo tam też jest prowadzony oddział przedszkolny, że jeżeli uruchomimy dwa oddziały dwudziesto pięcioosobowe w Przedszkolu nr 2 na Mijaczowie, to Panie wiedzą, że automatycznie zmieni się sposób zachowania rodziców. One mówią, „my najprawdopodobniej nie będziemy prowadzić przedszkola”, to współgra. My nie chcemy konkurować z Bawilandem, tylko chcemy z nim współpracować na tyle, na ile nas będzie stać. Nie chcemy obiecać mieszkańcom, że im damy, bo zmieniło się kryterium płacenia za żłobek, a wcześniej było inaczej. Nie takim motywem będziemy się posługiwać. Natomiast jeżeli my kierujemy ankietę do mieszkańców to oznajmiamy również, to sprawdziliśmy i rozmawialiśmy. Można każdej metodzie badawczej zarzucić nie takie podejście, jakie ktoś by chciał. Nasze badanie nie jest, żeby nie uzyskać wiedzy, jak Pan tu powiedział, bo być może to jest taka umiejętność, żeby wszystko zdyskredytować. Wyraźnie zauważamy taką rzecz, że do dwunastego miesiąca ogół rodzin korzysta z urlopów macierzyńskich, więc dlatego nie obejmujemy tym badaniem rodziców, którzy mają pociechy mniejsze. Pytamy w ankiecie o to, kto się opiekuje dzieckiem i pytamy w pytaniu 3, o którym pan radny nie wspominał, czy ktoś jest zainteresowany, i z tego pytania nam wyjdzie. Jeżeli ktoś nie odpowie na pyt.1, to będziemy wiedzieć, że on nie wykonuje pracy zarobkowej. Jeżeli w pytaniu 3 określi nam, co by on potrzebował, żeby powstał żłobek i tam są pytania o odległość, o jakość personelu, jest również otwarte pytanie i każdy sobie wpisze kwotę jaką chce. My w ten sposób poznamy wśród respondentów grupę osób, które nie pracują, będziemy domniemywać, że być może chciałyby pracować, bo odpowiedziały na pytanie 3. Nie czuję się znawcą metod badawczych mimo, że skończyłem w tym kierunku studia, bo taką miałem specjalizację. Przyznał, że rozumie, że Pan radny skończył specjalizację i zjadł zęby na badaniach ankietowych i dlatego podał na ostatniej sesji pięćdziesiąt miejsc. Nie wiem, ile to będzie miejsc. Nie będę robił posunięć, które rzutują na finanse publiczne w sposób nieodpowiedzialny. Nie będę ludziom dostarczał wizję, że podpiszcie się, bo będziemy wtedy może dostaniemy pieniądze, tylko my to pop prostu zbadamy. Jesteśmy w rozmowach z Bawilandem, kolejna rzecz, została powiedziana odpowiedzialność. Pan radny nie wie, jakie są koszty utrzymania żłobka. Póki co przez ostatnie lata byliśmy wyręczani usługą żłobka przez Bawiland. Czy to dobrze dla finansów publicznych, a mimo to w sprawozdaniach dostaliśmy informację, że potrzeb nie ma. Jeżeli dzisiaj roześlemy ankietę, czy ktoś chciałby, żeby gmina wypłacała Program 1000+ na święta dla każdego mieszkańca, zbiorę więcej podpisów niż zostało zebranych na spotkaniu w czwartek w Bawilandzie. Czy to jest metoda w kierunku odpowiedzialnego zarządzania finansami publicznymi, chyba nie. My to zbadamy, jesteśmy w kontakcie z tymi rodzicami, jestem w kontakcie z Panią, zaproszę na spotkanie, przedstawię propozycję. Były od nas osoby, które zajmują się rozpisywaniem starań o wnioski unijne. Być może zaproponujemy np. wspólne działanie z Bawilandem. Jedną podstawową rzecz, trzeba mieć lokal na żłobek. My tych lokali mamy mniej, natomiast przez ostatnie lata nie ponieśliśmy kosztów z tytułu żłobka innych niż ta dotacja wynikająca z tej uchwały. Z tej uchwały już wiemy, że skutek dla budżetu będzie większy i tu się pojawiła informacja w ostatnich rozmowach, bo Panie będą tworzyć kolejne pięćdziesiąt miejsc w oparciu o program „Maluch”. Tam dojdzie do przedziwnej sytuacji, że być może ta grupa pięćdziesięcioosobowa będzie miała dofinansowanie lepsze, bo będzie konstrukcja: gmina 160,00 zł, unia dwieście ileś złotych, rodzic resztę. A grupa, która się na

to zdecydowała i korzystała z dobrodziejstwa takiego samego rozliczenia, dla nich się ten okres skończył. I tym pięćdziesięciu rodzicom trzeba powiedzieć, że się to skończy. Ale zarządzanie budżetem nie polega na tym, bo zaraz ustawi się kolejka kogokolwiek innego o inne potrzeby. Naprawdę musimy współpracować. Nie zgodził się z Panem radnym, że taniej jest utworzenie żłobka. Jeżeli Bawiland ma lokal, Bawiland się w tym sprawdza, bo rodzice nie narzekają na jakość wykonywanej usługi, to mamy teraz budować, wbudowywać, utrzymywać, bo Pan radny tak uważa. Na podstawie jakich badań, jakiej metody, jakiejś ankiety, wyliczeń. Dziwi mnie jedna rzecz, rozmawiamy, rzuca Pan argumenty merytoryczne, od zeszłej sesji już trochę minęło, był Pan w p. 20, czy trzeba Panu przynieść te wyliczenia. Tak trudno zejść do pokoju nr 20 i się z tym zapoznać.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni dyskutują na komisjach.

Pan Burmistrz powiedział, że radny nie ma zabronione, żeby podejść do p. Agnieszki Irzwikowskiej. Po to Panu powiedziałem, żebyście taką wiedzę posiadli, zgadzajcie się albo się nie zgadzajcie z argumentacją. Pan się z tym nie zapoznał, ale wysuwa Pan osądy. Na podstawie takich osądów mamy decydować o kształcie, jakie wydatki będą wydawane z budżetu. Pogratulował radnemu odpowiedzialności za finanse publiczne, każdy z nas ją ma. W styczniu proponuje mieszkańcom spotkanie. Co będzie proponował, nie wie, bo jest odpowiedzialnym człowiekiem i nie proponuje czegoś, na co gminy nie będzie stać. Natomiast tam gdzie będzie możliwe gmina będzie poszerzać ofertę miejsc przedszkolnych, żeby wypełnić lukę. Zaproponował radnym, żeby popytali rodziców, rodzice wolą dziecko zaprowadzić do przedszkola, niż do żłobka. Pan radny ma rację, nie ma obowiązku tworzenia ośmioosobowych oddziałów, tylko jest obowiązek, ilu wychowawców ma opiekować się i na każdym ośmiu musi być spełniona liczba wychowawców i o to chodzi. To jest podstawowy i dość poważny koszt w pracy żłobka, tego już Pan radny nie powiedział.

Radny Adam Zaczkowski pogratulował Burmistrzowi ukończenia studiów kierunkowych, natomiast czytając ankietę miał wrażenie (...).

Pan Burmistrz wtrącił, że nie jest jej autorem.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pan Burmistrz na pewno ją opiniował. Dodał, że ma wrażenie, że Burmistrz nie chodził na zajęcia na tych studiach.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o merytoryczną dyskusję.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to jest złośliwość za złośliwość. Mówi Pan o tym, że osoba, która pracuje ma możliwość wypowiedzenia się w pkt. 3, czy jest zainteresowana, czy nie jest zainteresowana. W pkt. 3 jest napisane tak: „w przypadku odpowiedzi na pytanie Nr 2 pkt. a lub b proszę odpowiedzieć”, a punkt w pytaniu 2 pkt. a lub b brzmi tak: „jeśli tak, to kto opiekuje się Pana dzieckiem: niania, babcia lub ktoś z rodziny”. Gdzie tu jest możliwość wypowiedzenia się przez osobę, która nie pracuje i opiekuje się dzieckiem odpowiedzi na pkt. 3?



Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli ktoś nie prowadzi dziecka z różnych przyczyn do żłobka, bo jest w domu, to odpowie w pkt. 2 na pytanie a lub b. Tak, czy nie.

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że nie.

Pan Burmistrz powiedział, że ktoś odpowie a lub b, bo nie prowadzi dziecka gdzie indziej.

Radny Adam Zaczkowski wskazał pierwsze pytanie w ankiecie: kto opiekuje się Pana dzieckiem? Nie ma nigdzie możliwości wskazania, że sam się opiekuje dzieckiem.

Pan Burmistrz zapytał, czy jak dzieckiem opiekuje się babcia lub ktoś z rodziny nie oznacza, że ktoś zajmuje się dzieckiem?

Radny Adam Zaczkowski zarzucił Burmistrzowi, że się ośmiesza.

Pan Burmistrz powiedział, że w oczach radnego być może tak.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w jego oczach na pewno tak.

Pan Burmistrz powiedział, że to go nie przeraża. Zaproponował radnemu, żeby sprawdził jego indeks, czy chodził na zajęcia, czy nie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to ma najmniejsze znaczenie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że Burmistrz broni tej ankiety jak niepodległości, tu widzi pozytyw całego zamieszania, natomiast metodologia, która mogła być zastosowana, a nie została jest trochę śmieszna. Po pierwsze respondent powinien taką informację uzyskać, po co ta ankieta jest zrobiona. Jeśli dostał tylko suchą kartkę, mnie to nie dotyczy, ale gdybym, dostał taką kartkę wyrzuciłbym do kosza. Jeszcze mam się fatygować i odnieść do Urzędu Miasta. Można było to zrobić na tysiąc sposobów. Radny ma po części rację, że ankieta jest dla osób inteligentnych, ale nie wszyscy są, musimy sobie też z tego zdawać sprawę. Panie Burmistrzu problem jest i trzeba się zastanowić nad problemem, nie upierać się. Niech Pan nie odbiera czasami pytań ad personam, bo one nie są skierowane w Pana stronę, tylko to są pracownicy, którzy wykonują za Pana pewne czynności, mamy tą świadomość. Proszę nas nie wysyłać do pokoju, bo po to są komisje, żeby czasami na nich zapytać. Będę chodzić do pani kierownik, jak mogę zrobić to przez telefon. Metodologię możemy stosować różną i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Zaproponował zamknięcie tej dyskusji nad żłobkami, przedszkolami, bo Bawiland na pewno nie jest zarejestrowany jako przedszkole ani żłobek, on się na pewno rządzi innymi prawami. To jest działalność gospodarcza, w związku z tym wachlarz możliwości ma inny niż to, gdybyśmy otworzyli sensu stricte żłobek, czy przedszkole, gdzie są restrykcyjne przepisy i gmina by je musiała przestrzegać, nie mówię nie przestrzega w Bawilandzie. Nie porównujemy jednego do drugiego podmiotu, bo to są zupełnie inne działki. Szkoła prywatna ZSZ rządzi się innymi prawami, niż my się rządymy.

Oni mogą mieć inną siatkę godzin, inna formę zatrudnienia. My mamy Kartę Nauczyciela, choćby nawet to już powoduje inne wynagrodzenie, zaszeregowanie i inne rzeczy.

Pan Burmistrz podziękował radnemu za słowo „zamęt”, bo nie powinno go być, podziękował za merytoryczną wypowiedź. Nie zawsze w badaniach podawanie celu służy obiektywnym wynikom, zwłaszcza, że zrobiono zamęt. Inaczej zadawalibyśmy tą ankietę, gdyby nie zrobiono zamętu.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie podał jeden artykuł z ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3, art. 2 pkt. 1”opieka nad dziećmi w wieku do lat 3 może być zorganizowana w formie żłobka lub klubu dziecięcego lub sprawowana przez opiekuna lub nianię. Zwrócił się do pani kierownik MZEASiP, czy inne warianty były również rozpatrywane?

Pani Marzanna Wieczorek kierownik MZEASiP powiedziała, że żłobek nie jest w jej jurysdykcji.

Pan Burmistrz dodał, że w ankiecie jest pytanie, czy jest niania, czy klub dziecięcy, czy ktoś opiekuje się sam, czy rodzina opiekuje się dzieckiem?

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie wyjaśnił, że jego pytanie dotyczyło tego, że niania jest inaczej wynagradzana, ZUS, składki.

Pan Burmistrz powiedział, że chce poznać, ile jest zainteresowanych ludzi. Dlaczego? Zbierano podpisy, na pierwszym miejscu na tym podpisie znajduje się żona Sebastiana Rucińskiego, która prowadzi zajęcia z rytmiki w Bawilandzie. Zapytaliśmy na wrywki ludzi, dlaczego się pod tą listą podpisali, czy mają potrzebę żłobkową, weryfikując, bo zebranych zostało bardzo dużo przepisów. Były odpowiedzi: „Uczę tam rytmiki, poproszono mnie o podpisanie się i podpisałam się”, spytajcie panią Rucińską, jak nie wierzycie. To nie jest kwestia liczby podpisów, właśnie badanie ma nam pokazać jakie są faktyczne potrzeby. Nasza ankieta odpowie, kto z tych ludzi, ilu jest zainteresowanych pošle swoje dziecko do żłobka, jeśli kwota będzie do i każdą kwotę wpisujemy i nie narzucamy. Ktoś może wpisać 0 zł, ktoś może wpisać 100,00 zł, ktoś może wpisać 500,00 zł. Zrobiliśmy kolejne zamieszanie informacyjne, w tej chwili z informacji, które posiada zamknięta grupa czterdziestoosobowa ta, której zmieniają się zasady finansowania objęta jest rezygnacją ośmiu dzieci. To informacja z dzisiaj rano. Dzisiaj pani Ćwiląg, która się tym zajmuje wykonała telefon przed komisją, bo kilka dni temu mieliśmy taką informację, ale chcieliśmy ją zweryfikować. Zbadajmy, zobaczymy, dopiero rozmawiamy.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała zamknięcie dyskusji w sprawie żłobków i przejście do następnego tematu.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że interesują go kwestie związane z tym, co Pan Burmistrz powiedział na poprzedniej komisji, zaczął się zastanawiać. Ile zostało ogłoszonych

przetargów? Interesują mnie cięższe gabarytowo, nie interesują mnie te na papier biurowy etc. Chodzi generalnie o przetargi inwestycyjne.

Pan Burmistrz zapytał, czy wystarczy ten tryb duży powyżej 30.000 Euro?

Radny Eugeniusz Bugaj odpowiedział, że tak. Zapytał, ile z nich zostało rozstrzygniętych pozytywnie lub nie? Jakie były ewentualne przyczyny? Interesuje mnie druga rzecz. Pan się trochę obraził, kiedy pytałem o Internat, chciałem się dowiedzieć, ile było przetargów, które były ogłoszone przez gminę poniżej wartości kosztorysowej? Czy wiedzieliśmy, że może być sytuacja, w której przetarg nie zostanie rozstrzygnięty?

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o liczby poglądowe, już może odpowiedzieć, około 68 postępowań przetargowych, 25 unieważnionych, 14 z powodu braku ofert, 10 z powodu wysokiej ceny.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił o taką informację na papierze.

Radny Adam Zaczekowski poruszył kwestię ostatniego zamieszania, kolejnego, tym razem już ogólnokrajowego. Pan w słowie wstępnym powiedział, że ktoś poinformował, puścił taką informację, że Komendant (...).

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że będzie dyskusja o opłacie targowej, zaproponowała zaproszenie na komisję Komendanta Straży Miejskiej.

Przewodniczący komisji pan Jerzy Woszczyk poprosił, żeby na komisję przyszedł radca prawny.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że pan Komendant powinien przyjść z pismem, które podpisał pan Burmistrz.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że prosiła o wykaz wniosków złożonych do budżetu i ustosunkowanie się do wszystkich, tak jak było to robione przez ostatnie dwa lata.

Pan Burmistrz powiedział, że nie ma skosztorysowanych wszystkich zadań.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jeszcze ma poczekać?

Pan Burmistrz powiedział, że odpowie, ale nie chce wróżyć z fusów. Podawał przykład na ostatniej komisji zamiaru gminy kontynuacji wymiany nakładek asfaltowych. Nie wie, czy zrobimy cztery, pięć, czy sześć, a jeden z wniosków pani radnej dotyczył ul. Jaworznickiej. Co ma odpowiedzieć, jak nie mam skosztorysowanego, a ceny się zmieniają.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że 22 grudnia o 18.00 jest Wigilia u bezdomnych. Zwróciła się z pytaniem do radnych, czy radni mają chęć, żeby jak co roku zrobić paczki? Zaproponowała składkę 50,00 zł oraz że tym się zajmie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powitała na komisji zaproszoną radcę prawnego p. Jolantę Trebisz - Kręską oraz Komendanta Straży Miejskiej p. Sławomira

Pabiasza. Zostaliście poproszeni jak radny raczył się wyrazić zamętem, które powstało wokół opłaty targowej. Uchwała o opłacie targowej funkcjonuje już blisko dwa lata.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że opłata targowa funkcjonuje od bardzo wielu lat.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie powiedział, że ostatnia nowelizacja była 24 listopada.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że z całym zamieszaniem mamy do czynienia dopiero teraz. Co spowodowało?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że nie teraz, zamieszanie było już wcześniej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do pana Komendanta, co takiego się wydarzyło, na jakiej podstawie nastąpiła reakcja ze strony Komendanta, czy ze strony Urzędu, bo Pan pracuje w tej instytucji, które ten zamęt spowodowało?

Pan Burmistrz tytułem wstępu powiedział, że opłata targowa uchwalona przez Radę w strefie I zgodnie z obowiązującym przepisem i interpretowaniem jego zapisów po pierwsze nie pozwala wyłączyć tego rodzaju sprzedaży z opłaty targowej, bo te przedmioty, które mogliśmy wyłączyć np. gastronomię, wyłączyliśmy na etapie rozmów, wtedy kiedy była uchwalana 24 listopada. Po drugie, tej opłacie podlega każdy, kto spełnia jej warunki. Mieliśmy taką sytuację, zaczęły nam się mnożyć samochody gdzie popadnie, na chodnikach, ulicach w strefie I. Nie dotyczy to osiedli mieszkaniowych, nie egzekwowaliśmy, nie pojawiały się potrzeby, żeby inkasent żądał opłaty targowej z tego tytułu. Zgłasza się do nas p. M.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej dodał, że nie tylko.

Pan Burmistrz kontynuował, że zgłasza się do nas p. M., który mówi „przepraszam bardzo”, słowa do naszej pracownicy Chachulskiej w rozmowie telefonicznej: „jak nie zrealizujecie opłaty i nie wyciągniecie konsekwencji z tej opłaty zastawię Myszków swoimi samochodami, które stoją w moim komisie”. Nie wiemy, odtwarzam sens wypowiedzi. Faktycznie zaczęło się bardzo dużo tam, zwłaszcza koło stacji BP, mieliśmy skargę jeśli chodzi o tira przy BP, który przeszkadzał w prowadzonej działalności gospodarczej stacji benzynowej i firmy Fobos. Wiedząc, że opłata dotyczy również mieszkańca, który wystawia taką tabliczkę, a nie chcąc tego robić, wystosowaliśmy to pismo i nie inkasowaliśmy opłaty, tylko każdemu kto miał taką kartkę włożyliśmy informację, żeby przestrzec. To przestrzeganie polega na tym, że jak ktoś pojedzie dzisiaj do Kamiennej Góry, czy innej gminy i stanie w strefie I może się zdziwić, jeżeli będzie miał kartkę za szybą. Chyba lepiej, żeby mieszkańcy wiedzieli. Teraz na kanwie tego Pan, który wystawiał samochody koło BP przyszedł do urzędu, czy może wydzierżawić teren, żeby opłacić. Opłaty targowej się nie pobiera, jeżeli ktoś płaci podatek od nieruchomości, na której jest prowadzony handel. Być może nie trzeba było dawać tej kartki, być może trzeba było temu jednemu człowiekowi kazać zapłacić. Ale w Myszkowie ostatnio dzieje się tak, jednostka poparta drugą jednostką powoduje rewolucję, która rozprzestrzenia się po całym kraju. Dzisiaj mamy kolejne stacje telewizyjne. Ci ludzie mówią nam wprost, my tu nie przyjechaliśmy, bo wszyscy wiemy, że Częstochowa miała problem

sobie poradzić, że samochody na blachach niemieckich zaśmiecają polskie miasta. Wiele miast ma z tym problem, też mamy odruch, nie tylko negatywów, prosty, przeciętny mieszkaniec czyta, że Komendant zrobił to po to, żeby pomóc swojemu bratu i dla tej informacji przyjeżdżają tu stacje radiowe i telewizyjne. My to słyszymy od ludzi. Zniszczyć człowieka dzisiaj to bardzo łatwo, a to dotyczy garstki osób, a wiele osób, które parkują swoje samochody z tabliczkami, to jak ktoś jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej, uiszcza podatek nie dotyczy, przed domem nie dotyczy, bo jego posesja, a w ogóle opłata w strefie II od m<sup>2</sup> wynosi 5,00 zł, a nie 300,00 zł. Zejdźmy na ziemię, nie róbmy awantury z czegoś, co na to nie zasługuje. Zrobiono awanturę, bo pan redaktor co zrobił, podzwonił po wszystkich stacjach radiowych, ale napisał treść nieprawdziwą. Mam nadzieję, że p. M. będzie miał odwagę i powie, że to zgłaszał. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli używać innych narzędzi prawnych, bo w tej chwili mój pracownik jest na ustach całego kraju, niesłusznie posądzony o coś, czego nie zrobił. Czy ma nie wykonywać swojej pracy, bo jego brat ma taka czy inną działalność. Za chwilę się okaże, że ktoś w rodzinie ma wóz asenizacyjny i mamy nie uszczelniać systemu ściekowego. Ta metodą daleko nie zajedziemy.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że puści kolejne pismo, bo to rozpoczęło się jeszcze zanim p. M. (...). Przyszło do nas pismo od mieszkańców ul. Pułaskiego, jest zarejestrowane, wyjaśniane, dotyczące parkowania samochodów.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że w związku, że to pismo jest jedno pozwoli sobie je odczytać (kserokopia pisma stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że Straż Miejska udała się do tego Pana w pierwszej kolejności, poinformowaliśmy o sytuacji, żeby usunął samochody i przez trzy miesiące prosiliśmy tego Pana bez żadnych kar, bez żadnych upomnień, nic kompletnie, żeby usunął te samochody. Niestety nie przyniosło to zamierzonego efektu, musieliśmy się wspomóc tym, co mamy w tej chwili w uchwale. Uzgodniłem to z radczynią, wspólnie doszliśmy do takiego wniosku, że uchwała mówi wyraźnie, że wszystko podlega opłacie targowej. Komendant zwrócił uwagę, że ktoś kto kiedyś jechał na giełdę samochodową do Mysłowic, do Gliwic, czy Częstochowy, dostawał dwie kartki, 25,00 zł za wjazd i 5,00 zł opłaty targowej. To była osoba prywatna, każdy z nas za to płacił. Robiła to Kamienna Góra, jestem w kontakcie z Komendantami, mają ten sam problem w swoich miastach. Zacytował prywatną rozmowę ze swoim bratem, który oświadczył, że jemu na tym nie zależy, płaci 2.000,00 zł miesięcznie za ogłoszenia w otomoto i olx i 90% samochodów sprzedaje poza Myszków, jemu kompletnie na tym nie zależy. Nie mogę, jeśli przychodzi do mnie pismo, nie podjąć czynności. To co pan Burmistrz powiedział, jakby mój brat miał wóz asenizacyjny, to znaczy, że mam nie kontrolować szamb, do tego doprowadzimy.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej, że wprost przeciwnie, powinien kontrolować, bo byłyby szczelne, bo więcej miałby pracy.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że zaraz byłby na ustach całej Polski, że Komendant jest bratem właściciela firmy asenizacyjnej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktokolwiek z mieszkańców prywatnych został ukarany do tej pory w związku z tym, co się zadziało?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nikt nie został ukarany, to jest zwykły podatek. Tak naprawdę to jest tylko przypadek, że tylko nadzoruje pracownika, który jest inkasentem. Inkasent jest w uchwale Rady Miasta i podlega Wydziałowi Finansowemu, a Straż Miejska jest jako asysta i wozimy tego człowieka w różne części miast. My też ustalamy, bo też jeździmy po mieście, jak był handel kiedyś wskazywaliśmy inkasentowi, gdzie ma się udać.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy samochody zaparkowane z tymi kartkami były zaparkowane w miejscach dozwolonych zgodnie z przepisami ruchu drogowego? Czy z tej racji, jeżeli było niedopatrzenie z tego powodu, czy nie można byłoby kierowców, czy właścicieli tych samochodów zmobilizować w inny sposób do usunięcia swoich pojazdów?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że Straż Miejska pojechała, bo kilka samochodów stało przed sklepem, ale przejście 1,5 m, może 10 cm różnicy było, więc nie mogliśmy go ukarać w tym miejscu. Parkował na chodniku, było przejście wymagane, wiem bo sprawdzam mapę zagrożeń, na Policję też to było zgłaszane. Na mapie zagrożeń też jest to wpisane przed sklepem. Nie tylko do nas byłoby to zgłaszane.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła się do Komendanta Straży Miejskiej, że wszystko podlega opłacie, opłata za wjazd, opłata za wszystko. W jej odczuciu intencją uchwały Rady było uporządkowanie tej przestrzeni, żeby nie została zastawiana straganami, samochodami do handlowania drobnymi rzeczami. Intencją radnych w jej ocenie nie było to, żeby zabronić komuś wozić kartki w samochodzie, kto chce ten samochód sprzedać. To jest pytanie do pani prawnik. Czy wozenie kartki w samochodzie i gdziekolwiek ustawianie tego samochodu, np. dzisiaj postawię go przed moim domem, ale jutro postawie przed sklepem, w kolejnym, dniu postawie w innym miejscu dozwolonym oczywiście w strefie I, czy to będzie podlegało opłacie?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny wyjaśniła, że prawo trzeba stosować racjonalnie. To nie jest problem Kamiennej Góry i Myszkowa, tak się złożyło, że rozdmuchano te dwie miejscowości, natomiast ten problem ma każde miasto. Opłata targowa to jest stara sprawa, jest szerokie orzecznictwo na ten temat. Art. 15 mówi, że opłatę targową ponosi każdy, w każdym miejscu, gdzie jest wystawione cokolwiek do sprzedaży. Nie ma znaczenia tutaj, co to jest, jakiego to jest gatunku, nie ma znaczenia nawet czy dochodzi do transakcji. Orzecznictwo sądowe jest jednoznaczne, nie ma nawet znaczenia, czy dochodzi w tym miejscu do transakcji. Nie widzi różnicy między straganem z firankami, bielizną, obrusami, a wystawionym samochodem. Odpowiedziała na pytanie radnej, czy kartka, jej zdaniem nie. Jeżeli ktoś, chociaż jest takie orzecznictwo i wszystkie media się z tym zgadzają, jest napisane, że wozisz kartkę na samochodzie, może Cię to drogo kosztować i trudno winić za to urzędników. To jest zgodne z prawem. Wystawienie kartki na samochodzie z ceną, numerem samochodu, przebiegiem, rocznikiem jest niczym innym jak ofertą sprzedaży zgodnie z Kodeksem Cywilnym. Jak to my, u nas już mamy różne rozwiązania, natomiast trzeba to stosować racjonalnie. Jeżeli ktoś jeździ samochodem z taką kartką i zatrzymuje się pod

szkołą, bo dziecko wysadza, pod sklepem, bo coś kupuje i nie wystawia tego w jednym miejscu do sprzedaży i nie stoi tam przez osiem godzin, takie pouczenie wystarczy, tudzież na pewno nie będzie płacił takiej opłaty. Natomiast jeżeli ktoś wystawia w miejscu publicznym cztery, pięć samochodów i to jest absolutnie przeznaczone do sprzedaży pomiędzy majtkami, firankami, a samochodem, różnicy nie widzę.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli ktoś ma samochód z reklamą „mięso, wędliny, szynka 20,00 zł, numer telefonu, proszę przyjeźdź”, gdzie może postawić ten samochód?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny odpowiedziała, że wszędzie. Reklama jest czym innym, dlatego Polacy potrafią sobie już radzić. Jest różnica między reklamą, a ofertą handlową, o tym mówi Kodeks Cywilny. Nakładanie opłaty targowej, jeżeli jest tylko kartka „sprzedam” albo nie będzie słowa „sprzedam”, bo sprzedam już jest ofertą. Czym innym jest reklama, że moja firma produkuje wędliny i ma obrandowany samochód, natomiast jeżeli mam kartkę „sprzedam” i mam rocznik i cenę, to już jest oferta handlowa. Zgodnie z orzecnictwem i tym przepisem nie ma znaczenia, gdzie dochodzi do transakcji, czy w tym samochodzie, czy na krzeselkach Urzędu Miasta, czy też na ławce w parku, to nie ma znaczenia. Takie są przepisy, tylko trzeba je stosować racjonalnie. Jeżeli ktoś wozi taką kartkę z podanym rocznikiem i z informacją, że sprzedaje ten samochód, to nikt opłaty targowej nie nakłada, tak jej się wydaje. Jeżeli jest ewidentnie wystawiony jeden, dwa, trzy samochody, gdzie one stoją przez dziesięć godzin z kartką, numerem telefonu, z ceną, to jest normalnie handel, jak to co było z bielizną.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła się do radnych, czy nie należałoby przeanalizować jeszcze raz tej uchwały i wprowadzić w tę uchwałę jakąś przemyślaną nowelizację, że nie dotyczy to pewnych rzeczy.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie pozwolono nam, nadzór zabronił. Chcieliśmy zrobić łączenie pewnych rzeczy, nawet pierwsza uchwała była taka, że chcieliśmy łączyć świąteczne rzeczy. Powiedziano nam, że nie możemy sobie wybierać, czym można, a czym nie można.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny dodała, że nie ma znaczenia. Możecie Państwo różnicować stawki, tak jak to jest zrobione I strefa, II strefa, można różnicować stawki od pietruszki, od samochodów, natomiast nie można robić wyłączeń przedmiotowych, ani podmiotowych.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ma wątpliwości natury takiej, co faktycznie jest tą sprzedażą, a co nie. Pani mówiła o tym orzecnictwie, czy mógłby się z tym zapoznać?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny odpowiedziała, że oczywiście. Dodała, że trzeba sobie wrzucić art. 15 do ustawy (...).

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do radcy prawnego, że jak już ma to zebrane, to chętnie by z tego skorzystał.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny powiedziała, że nie drukowała, tylko czytała, w związku z czym musi znaleźć, przeczytać i wydrukować, żeby Panu dać.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do radnego Zaczekowskiego, żeby sobie zapisał, w tym piśmie powołany jest artykuł Sądu Administracyjnego w Krakowie, sygnatura akt jest podana.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny dodała, że ten wyrok nie jest jeden, ich jest dużo.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie odniósł się do słów radnej Jastrzębskiej, bo ma dużo racji w tym co powiedziała. Niestety jesteśmy takim społeczeństwem, że nie możemy wszystkiego rozpisać dokładnie, bo nie da się, bo to uderzyłoby jakby w tych pojedynczych. Tam przy Pułaskiego jest praktycznie chodnik, który jest zdewastowany. Zwrócił się z prośbą do pani Mecenasa, że to co powiedziała, prosi o to na piśmie, o interpretację tego. Jak do mnie dzwonią ludzie z całej Polski, gdzie mam znajomych, wpytują, czy z samochodu, a nie w samochodzie?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że został przez to pismo zbluzgany, nie będę mówił jakim podmiotem, nie mogłem się wytłumaczyć, że byłem przeciwny tej uchwale, ktoś nie przyjął w ogóle tego do wiadomości. To było „Wy radni itd., a konkretnie pod moim imieniem i nazwiskiem”. Co zrobić, pójdę na ulicę i napiszę sobie kartkę na czole. Niestety to są skutki uboczne takiego, a nie innego podjęcia przez nas decyzji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że skutki uboczne działają w dwie strony, czasami jeżeli ktoś głosuje przeciw, a potem okazuje się jakaś inwestycja sukcesem, to też spija śmietankę nie głosując nawet za.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie rozumie tutaj dyskusji. Auto handel, czy to jest brat pana Pabiasza, czy nie, płaci podatki, płaci do miasta wszystko i to jest normalny handel usługowy. Jeżeli każdy auto handel wystawi sobie samochody wzdłuż drogi z reklamami, to dojdziemy do takiego paradoksu, że w ogóle nie przyjedziemy Myszkowem. Droga do Stadionu, dość że nie ma chodnika, jest ruchliwa, jest cały pas zajęty, jak się wyjeżdża ze stacji benzynowej są takie kamienie, że nawet autem terenowym jest ciężko wyjechać. Jeszcze stoi koło dziesięciu samochodów, które wcześniej stały koło Carrefoura, no przecież nie porównujemy auto handlu do wystawiania samochodów, bo jeżeli ktoś jedzie z jedną kartką, to nie o to chodzi. Tu chodzi o zastawianie miasta jakimś rupieciami, bo ciężko to nazwać nawet samochodami.

Pan Burmistrz odniósł się do historii uchwalenia tej uchwały. Poprosił, żeby zwrócić uwagę, czy radni pamiętają obrazy naszego miasta przed tą uchwałą? Zrobiliśmy taką analizę, oczywiście proszę nie łapać mnie, że ona miała charakter profesjonalny, ale pytając ludzi, spotykając się. Tak naprawdę temat opłaty targowej i tych namiotów, które się pojawiały dotyczyło trzech podmiotów. Jeden z tych podmiotów przegrał postępowanie przed SKO z nami i w tej chwili ma rozłożoną na raty płatność zaległość opłaty. Ten Pan jest po prostu zły, że tej opłaty nie będzie i nie stosował się nawet do starej opłaty i z tego tytułu ponosi



konsekwencje. Druga kwestia sprzedaży zniczy przed chyba najstarszym cmentarzem w Myszkowie, tam są trzy punkty. Dla mnie zadziwieniem było to, że jak byłem i kupowałem tam znicze, chciałem zapytać o te miejsca pracy, o których mówiliśmy, które z tego tytułu ubędą w Myszkowie. W jednym z tych punktów sprzedaje nadal ta osoba, która wtedy przychodziła na sesję i mówiła, nie wprowadzajcie tej opłaty, bo mój biznes padnie. Nie straciliśmy miejsc pracy z tego tytułu, poprawiliśmy estetykę miasta. Nie zapominajmy też, tak jak tu Państwo mówicie o skutkach jakiegokolwiek waszej decyzji, czy podniesienia ręki za daną uchwałą, czy tak, czy nie, że to działa w dwie strony. Zgodzę się z tym, że dzisiaj mamy rykoszet polegający na tym, że interpretacja co jest ofertą, a co jest reklamą rozbija kwestię, jakoby kartkę do samochodu wstawić. Ustawodawca nie daje nam możliwości oddzielenia tego, bo gdyby nam dał, to wtedy należałoby zmienić uchwałę, żeby uporządkować i mieć spokój.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że ktoś kto nakręcił ten temat działa na szkodę naszego miasta. Nie wie, czy ktoś z radnych jest przeciwko temu, żeby zakazać takim dzikim autokomisom na terenie chodników, na terenie parkingów publicznych i żeby to miało miejsce. Chyba wszyscy możemy się zgodzić, że absolutnie prawa to nie ma. Z drugiej strony mamy mieszkańców z kartkami i to co wiemy, że uchwała działa rok, że ten mieszkaniec nie został zmuszony do zapłaty opłaty targowej, czyli racjonalne podejście do tematu jest. Znalazł się ktoś, kto znalazł kruczek i rozdmuchał sprawę, żeby zaszkodzić gminie.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że w związku z tym chciałyby prosić radnych, żeby wypowiedzieli się, co w tej kwestii, w tym momencie możemy zrobić. Jest burza, burza trwa, ale nasza dyskusja nie prowadzi do jakiegoś zakończenia, tylko wypowiadamy się, że tak powinno być, tak nie powinno być. Kwestią ważną jest to, abyśmy podjęli decyzję w tym temacie. Jeżeli uchwały nie można zmienić, nie można wprowadzić poprawek, jakaś Rada musi na to być. Pani mecenas nam w tym pomoże.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny powiedziała, że tak jak już powiedziała, żadnych zwolnień podmiotowych, przedmiotowych do tej uchwały wprowadzić nie możemy. Możecie Państwo manewrować stawkami, jak Państwu pasuje, bo to jest dozwolone w granicach określonych przez rozporządzenie, możecie Państwo dzielić na strefy. Natomiast każde miejsce, gdzie handel jest prowadzony podlega opłacie targowej. Dodała prywatną dygresję, tutaj to rozdmuchane jest dlatego, że został wrzucony kamyczek do ogródka o Komendancie i jego bracie. Na to Państwo musicie spojrzeć racjonalnie. To nie jest problem Myszkowa, samochody i te wystawianie innych rzeczy do sprzedaży w różnych miejscach i zbierania opłaty targowej, bo to jest problem w każdym mieście. Są różne stawki, w różny sposób są egzekwowane, są giełdy samochodowe w dużych miastach, to jest uporządkowane. Tak naprawdę Myszków dlatego jest od kilku dni na ustach, że próbuje się pokazać jakieś drugie dno. Taka jest prawda. Jeżeli chodzi o pomoc rozwiązania, możecie Państwo manewrować stawkami, strefami, zwolnień wprowadzić się nie da, natomiast tą uchwałę trzeba stosować racjonalnie. Prawo mamy takie, że nie da się wszystkiego zapisać, przewidzieć, ale da się racjonalnie go stosować, żeby się nie narazić na zarzuty łamania prawa i na nadinterpretację.

Radna Iwona Skotniczna przypomniała, że pan Burmistrz mówił odnośnie straganów, sprzedaży zniczy, kwiatów, koło cmentarza. Mieszkańcy zadają radnej pytanie, czy w tej chwili Ci, którzy prowadzą sprzedaż zniczy i kwiatów, czy mimo że wystawiają opłaty (...).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to jest wystawka przed sklepem.

Radny Dominik Lech powiedział, że myśli, dlaczego tak głośno się zrobiło o całej tej sprawie. Do sieci trafił demotyuator, w którym jest taka informacja i po części nie jest ona prawdziwa. „Radni Myszkowa województwo śląskie podjęli decyzję o możliwości karania dzienną opłatą targową w wysokości nawet 751,00 zł we wszystkich tych, którzy postanowią wywiesić w samochodzie swoją kartkę z informacją o jego sprzedaży”. Drobnym drukiem jest napisane „uchwała została podjęta na prośbę właścicieli lokalnych komisów samochodowych”. Od tego momentu zrobiła się burza w Internecie, a to że brat Pana Komendanta ma komis samochodowy, to potem gdzieś tam wypłynęły takie informacje.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że wczoraj mu jeszcze brat powiedział, po co to robił.

Radny Eugeniusz Bugaj skomentował, że nie ma sensu żadna dyskusja nad tą kwestią. Osiem lat temu wzbogaciłem się kupując działkę pod budynkiem pralni, w której działalności nie prowadziłem. Faktem jest, że dzierżawiłem ta działkę przez kilkanaście lat płacąc wysokie opłaty zainicjowane przez byłego Burmistrza Okraskę. Co miałem zrobić, musiałem to przełknąć, a to było raptem 144 m<sup>2</sup>, a wykupiłem pół Myszkowa, tak w mediach byłem przedstawiany. Miałem telewizję przed budynkiem pralni, mogłem powiedzieć, że mamy tanią reklamę.

Przewodnicząca komisji pani Beata Bartnik zwróciła się do Komendanta Straży Miejskiej, że jest Jej bardzo przykro, że Pan osobiście został wmontowany w coś, co służy już tym, że zbliża się rok wyborczy i tylko tym to jest spowodowane.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny dodała, że poza tym trochę niewiedzy. Proszę zwrócić uwagę jak redaktorzy piszą, raz opłata handlowa, raz opłata targowa, raz kara w wysokości 300,00 zł, raz mandat w wysokości 300,00 zł. Nie chce się tak naprawdę pochylić redaktorom, nie mówię o konkretnej redakcji, tylko jak czytałam w Interii, czy w wirtualnej, pojęcia są bardzo pomyłone. One dla przeciętnego człowieka znaczą to samo. Z punktu widzenia prawa mają ogromne, są między tym ogromne różnice, bo nie jest kara 300,00 zł tylko opłatą. To jest zupełnie coś innego i za co inne to się nakłada. W związku z tym nagłośnienie tego w taki sposób powoduje nakręcenie „aferki”.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do radcy prawnego, jeżeli ktoś prowadzi auto handel, ma zarejestrowany auto handel, czy on ma to zarejestrowane na placu np.

Marszałkowska 25, czy on ma ustanowione, że na terenie kraju. Jeżeli ma na terenie kraju, to rzeczą jest normalną, że on w dozwolonym miejscu do parkowania może wystawić takie auto.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska radca prawny dodała, że tak i zapłaci opłatę targową, co Burmistrz powiedział, gdziekolwiek nie pojedzie tam powinna być od niego zabrana opłata targowa. Jeżeli ma działalność, dzierżawi teren albo jest właścicielem terenu płaci od niego podatek od nieruchomości, nie płaci opłaty targowej.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia